FOLIA 406

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia 22 (2024)

ISSN 2081-1861

DOI 10.24917/20811861.22.3

Teresa Święćkowska
Uniwersytet Warszawski
ORCID 0000-0002-3979-5600

Czytelnie dla kobiet w Warszawie pod koniec XIX w. we wspomnieniach i w świetle materiałów prasowych

Wstęp

Pod koniec 1886 r. z okazji planowanego wydania nowego tłumaczenia książki Johna Stuarta Milla *Poddaństwo kobiet*, pojawił się w „Świcie", postępowym piśmie kobiecym, artykuł Józefa Karola Potockiego *Podległość kobiet*[1]. Autor wskazywał w nim, że w kwestii emancypacji ważniejszą rzeczą niż zdobycie praw politycznych jest pozyskanie przez kobiety praw społecznych, w tym dostępu do wyższej edukacji i możliwości uzyskiwania dyplomów. Przyznawał, że kobiety napotykają w tym zakresie ogromne trudności, „którym tylko niezwykła wytrwałość jednostek, albo odpowiednio skierowana ofiarność ogółu podołać mogą". Artykuł był pisany w kontekście nieudanej kampanii postępowych środowisk warszawskich na rzecz uzyskania od władz rosyjskich pozwolenia na otwarcie wyższych kursów dla kobiet w stolicy Królestwa Polskiego[2]. Potocki nie odnosił się wprost do decyzji władz carskich, ale pisał o trudnościach, jakie napotykają kobiety w dostępie do edukacji na poziomie wyższym[3]. Zachęcał kobiety do podnoszenia poziomu umysłowego innymi metodami, dostępnymi w ówczesnych warunkach. Wśród zalecanych przez niego metod znalazło się:

> Zakładanie czytelni i bibliotek, posługiwanie się już istniejącymi, urządzanie wykładów zbiorowych pod przewodnictwem ludzi nauki, składkowa prenumerata pism poważnych tak swoich, jak zagranicznych, świetne poruszanie i wyświetlanie zagadnień niezrozumiałych, a palących[4].

1 J.K. Potocki, *Podległość kobiet*, „Świt" 1886, nr 139.

2 Więcej na ten temat J. Hulewicz, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w wieku XIX*, Kraków 1939.

3 Temat dostępu kobiet do wyższej edukacji był dobrze znany w warszawskich środowiskach postępowo-liberalnych. Staraniom uzyskania pozwolenia na otwarcie kursów wyższych dla kobiet w Warszawie towarzyszyła kampania prasowa, widoczna zwłaszcza w „Świcie", w którym pojawił się szereg artykułów na ten temat.

4 J.K. Potocki, dz. cyt.

Potocki zachęcał przy tym, aby kobiety same wzięły się do dzieła, nie czekając na niczyją pomoc w duchu starego śląskiego powiedzenia: „Kiedy nas nikt nie kocha, to my się sami kochajmy".

Potocki występujący również pod pseudonimem Marian Bohusz był, jak pisze Bohdan Cywiński, jednym z największych autorytetów ówczesnej postępowej Warszawy[5]. Był uwielbiany zarówno przez studenckich i gimnazjalnych czytelników pisma „Głos", którego był redaktorem, jak też przez uczennice tajnych pensji dla dziewcząt, na których pracował jako nauczyciel[6]. Potocki musiał wiedzieć, chociaż z powodów bezpieczeństwa i cenzury nie mógł otwarcie o tym pisać, że niektóre z jego zaleceń już są wcielane w życie, a nawet idą znacznie dalej, gdyż kobiety oprócz praw społecznych, chciały też uczestniczyć w działalności politycznej. W 1886 r. w Warszawie istniała już sieć tajnych kursów wyższych dla kobiet zwana Uniwersytetem Latającym, a także dobrze rozwinięta organizacja kobiecego ruchu oświaty ludowej[7]. Odrębne Kobiece Koło Oświaty Ludowej miało powstać, ponieważ założona przez mężczyzn organizacja Koło Oświaty Ludowej blokowała wstęp kobietom, które chciały w jego ramach wspierać edukację kobiet z niższych klas[8]. Jak pisała w 1885 r. we wstępie do wspomnianego wyżej tłumaczenia *Poddaństwa kobiet* Maria Chojecka kwestia równouprawnienia wychodzi poza sferę wyższą i średnią kobiet:

> dziś problematem jest nie tyle dopuszczenie garstki kobiet do wyższych, chlebodajnych zatrudnień i wyższej edukacji – co w części osiągnięto przynajmniej w niektórych krajach – ile raczej sprawiedliwszy podział dóbr tego świata, zasypanie przepaści dzielących dystyngowane panie, szlachcianki lub kupcowe, od znużonych robotnic[9].

---

5 B. Cywiński, *Rodowody niepokornych*, wyd. 3, Paryż 1985, s. 247.

6 D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Z dziejów tajnych pensji żeńskich w Królestwie Polskim*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty" 1967, nr 10, s. 108–160.

7 Na temat Uniwersytetu Latającego zob. J. Mackiewicz-Wojciechowska, *Uniwersytet Latający. Karta z dziejów tajnej pracy oświatowej*, Warszawa 1933; J. Miąso, *Tajne nauczanie w Królestwie Polskim w świetle dokumentów władz rosyjskich*, [w:] *Studia z dziejów edukacji*, Warszawa 1994, s. 199–234. Na temat kobiecego ruchu oświaty ludowej zob. D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Kobiece Koło Oświaty Ludowej (1883–1894)*, „Przegląd Historyczno Oświatowy" 1960, nr 3, s. 49–66. Oddolne stowarzyszanie się kobiet w celach wzajemnej pomocy w edukacji, czy pracy oświatowej było z jednej strony częścią szerszego ruchu samokształceniowego i ruchu oświaty ludowej, rozwijającego się od początku lat 80. na uniwersytetach, a później również w gimnazjach, a z drugiej strony czerpało również z tradycji tajnych pensji dla dziewcząt i tajnych kursów pedagogicznych dla nauczycielek prowadzonych w Warszawie od lat 60. XIX w., m.in. przez Narcyzę Żmichowską i Julię Bąkowską. Na temat tajnych kółek studenckich i uczniowskich zob.: D. Tomaszewska, *Drogi wyboru. konspiracyjny ruch samokształceniowy na ziemiach polskich w końcu XIX i na początku XX wieku*, Łódź 1987. Na temat tajnego nauczania organizowanego przez kobiety zob. D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Z dziejów tajnych pensji żeńskich*… oraz taż, *Udział kobiet w tajnym i jawnym ruchu społeczno -kulturalnym w Warszawie w latach 1880–1914*, [w:] *Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie*, red. S. Tazbir, Warszawa 1961, s. 283–319 (311).

8 D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Kobiece Koło Oświaty Ludowej*…

9 M. Chojcka, *Kilka słów o tłumaczeniu*, [w:] J.S. Mill, *Poddaństwo kobiet*, Kraków 1887, s. I–IV.

Jednym z ważnych działań ruchu samokształceniowego i ruchu oświaty ludowej było zapewnienie dostępu do potrzebnych materiałów edukacyjnych. W tym zakresie rozwinęła się cała gama inicjatyw społecznych, od tajnych biblioteczek samokształceniowych, kółek tworzonych przez studentów i uczniów, po półlegalne inicjatywy czytelni z literaturą naukową i specjalistyczną skierowanych zarówno do samych kobiet, jak też do kobiet i mężczyzn. Wobec zakazu tworzenia polskich stowarzyszeń kulturalno-oświatowych powstawały one jako prywatne firmy, czy w ramach już istniejących instytucji, takich jak towarzystwa filantropijne, czy stowarzyszenia zawodowe lub przemysłowe. Kiedy w listopadzie 1886 r. Potocki pisał o zakładaniu czytelni przez kobiety, wiedział już prawdopodobnie, że taką instytucję otworzy wkrótce Chojecka.

Tematowi wypożyczalni i czytelni dla kobiet w Warszawie pod koniec XIX w. poświęcono dotychczas niewiele miejsca w historiografii. Głównym źródłem wiedzy na ten temat są publikacje Dionizji Wawrzykowskiej-Wierciochowej (1908–1997), autorki popularyzatorskich książek na temat historii kobiet[10]. Można stwierdzić, że to głównie dzięki Wawrzykowskiej-Wierciochowej, która gromadziła wspomnienia kobiet zaangażowanych w ruch samokształceniowy, oświatowy, czy feministyczny, pamięć o oddolnych kobiecych czytelniach w ogóle przetrwała. Dotyczy to szczególnie okresu do 1906 r., kiedy polskie stowarzyszenia o charakterze kulturalno-oświatowym nie mogły być legalnie powoływane w Królestwie Polskim. Najwięcej miejsca czytelniom kobiecym poświęciła Wawrzykowska-Wierciochowa w artykule na temat udziału kobiet w tajnym i jawnym ruchu społeczno-kulturalnym w Warszawie w latach 1880–1914, którego obszerny podrozdział zatytułowany *Organizatorki czytelń naukowych* dotyczy tej właśnie problematyki[11]. Według informacji przez nią zebranych od końca lat 70. XIX w. kobiety zaangażowane w mniej lub bardziej konspiracyjne działania oświatowe, samokształceniowe, czy emancypacyjne podejmowały różne inicjatywy tworzenia czytelni z literaturą naukową. Czytelnie te były tworzone z myślą o potrzebach kobiecych czytelniczek, studentek Uniwersytetu Latającego, nauczycielek i działaczek oświatowych, poszukujących materiałów dokształcających w zakresie pedagogiki, czy emancypantek zainteresowanych równouprawnieniem i poszukujących wiedzy o ruchach kobiecych na świecie. Tworzenie czytelni wspierały pisarki i publicystki, oraz pierwsze adeptki zawodów dostępnych wcześniej tylko dla mężczyzn. Były wśród nich pierwsze lekarki, aptekarki, introligatorki, czy ekonomistki. Jedną z pierwszych czytelń dla kobiet zawierającą m.in. zbiory o charakterze pedagogicznym prowadziła znana działaczka tajnego kobiecego ruchu oświatowego Kasylda Kulikowska. Czytelnie dla kobiet zakładały i prowadziły sympatyczki i działaczki ruchu emancypacyjnego. Do prekursorek w tym obszarze należała wspomniana na początku artykułu Maria Chojecka. W organizowanie i prowadzenie czytelni dla kobiet zaangażowane były Paulina Kuczalska-Reinschmit i Józefa Bojanowska, założycielki i przywódczynie polskiego ruchu emancypacyjnego. Oprócz czytelni

10 Wzmianki na temat wypożyczalni i czytelni dla kobiet pojawiają się też w: artykule M. Radwańskiej, poświęconym komercyjnym wypożyczalniom w Warszawie (M. Radwańska, *Wypożyczalnie płatne w Warszawie w latach 1890–1906*, „Studia o Książce" 1981, nr 11, s. 153–188).

11 D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Udział kobiet*…, s. 309–319.

przeznaczonych specjalnie dla kobiet czołowe działaczki różnych nurtów ruchu samokształceniowego angażowały się w organizowanie i prowadzenie czytelni z literaturą naukową, skierowanych zarówno do kobiet, jak i do mężczyzn (Czytelni Naukowej oraz Czytelni Dzieł i Pism Naukowych)[12]. Te ostatnie współzakładała Jadwiga ze Szczawińskich Dawid, jedna z głównych organizatorek Uniwersytetu Latającego i działaczka ruchu oświaty ludowej.

Przywołany wyżej tekst Wawrzykowskiej-Wierciochowej opiera się w znacznej części na wspomnieniach, spisywanych w dużym odstępie czasowym od wydarzeń do których się odnosi. Badania nad historią kobiecego ruchu oświatowego Wawrzykowska-Wierciochowa prowadziła od lat 20. XX w., prowadząc między in. wywiady z działaczkami kobiecego ruchu samokształceniowego i oświatowego oraz zbierając ich wspomnienia. Niestety, wiele z tych materiałów, które zgromadziła uległo zniszczeniu w czasie powstania warszawskiego[13]. Oparte na wspomnieniach lub rekonstrukcji wspomnień ustalenia Wawrzykowskiej-Wierciochowej zawierają luki i nieścisłości, a co do wiarygodności niektórych podanych przez nią informacji pojawiają się wątpliwości[14].

W badaniach, których wyniki przedstawiam w niniejszym artykule podjęłam się analizy materiału wspomnieniowego dotyczącego czytelni kobiecych zebranego przez Wawrzykowską-Wierciochową, uzupełniając go i porównując z innymi dostępnymi wspomnieniami oraz z tekstami z prasy i czasopism. Badania koncentrują się na trzech ostatnich dekadach XIX w. i odnoszą się do Warszawy. Był to jak wskazano wyżej okres spontanicznego rozwoju kobiecego ruchu samokształceniowego, ruchu oświaty ludowej i towarzyszących mu różnorodnych inicjatyw pomocy i samopomocy w zakresie dostępu do książek oraz czasopism. Jest to jednocześnie okres najsłabiej udokumentowany w historii kobiecych wypożyczalni i czytelni. Teksty prasowe, które były dotychczas wykorzystywane w niewielkim stopniu do badań warszawskich czytelni dla kobiet, stanowią w niektórych przypadkach jedyną dostępną możliwość weryfikacji wspomnień, a także znacząco uzupełniają dotychczasową wiedzę[15]. W gazetach codziennych i czasopismach, ostatnich trzech dekad XIX w. publikowano ogłoszenia, wzmianki a także krótkie artykuły na temat wypożyczalni i czytelni, w tym też tych skierowanych do kobiet. Zawierają one nazwy, adresy oraz ogólne informacje na temat charakteru zbiorów, godzin otwarcia i opłat. Ogłoszenia pojawiały się dość często w warszawskich dziennikach, przede wszystkim w „Kurierze Warszawskim" i „Kurierze Codziennym", natomiast w czasopismach dla kobiet „Bluszcz" i „Świt", pojawiały się też

12 Na temat tych dwóch czytelni powstał odrębny artykuł, który ukaże się wkrótce w czasopiśmie „Polish Libraries".

13 Informacje o zniszczeniu materiału wspomnieniowego znajdują się w materiałach warsztatowych spuścizny po Wawrzykowskiej-Wierciochowej, przechowywanych w Archiwum Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy.

14 A. Zawiszewska, *Między „Sterem" lwowskim i warszawskim. Działalność społeczna i publicystyczna Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit na początku XX wieku*, Szczecin 2021, s. 55–56.

15 Interesujący przykład wykorzystania tekstów prasowych w pokrewnym obszarze i podobnym okresie można znaleźć w: J. Kostecki, *Wybory lekturowe abonentów warszawskich wypożyczalni prywatnych na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX wieku*, [w:] *Przełom antypozytywistyczny w polskiej świadomości kulturowej końca XIX wieku*, red. T. Bujnicki, J. Maciejewski, Wrocław 1986, s. 183–214.

dłuższe wzmianki lub krótkie artykuły. Korpus tekstów prasowych zgromadziłam przeprowadzając wyszukiwania w pełnych tekstach gazet i czasopism dostępnych w bibliotekach cyfrowych, m.in. w Polonie.

Kobiece koła bibliotek składkowych w Warszawie w latach 70. XIX w. Wypożyczalnia i czytelnia dla kobiet Marii Olędzkiej

W listopadzie 1877 r. w popularnym piśmie dla kobiet „Bluszcz" informowano o nowo otwartej Czytelni dla kobiet i dzieci[16]. Przy okazji tej informacji pisano o istniejących w tym czasie w Warszawie kobiecych bibliotekach składkowych.

> Ostatniemi laty potworzyły się w Warszawie kółka młodych pań i panien, które pragnąc pożyteczniejszego i gruntowniejszego czytania, niżeli sama belletrystyka, zaczęły zakładać między sobą wyborowe biblioteczki dzieł poważniejszej treści, przedstawiające stowarzyszonym właścicielkom tę korzyść, że książki nabywane w partyach znaczniejszych, dostawały im się taniej, z tak zwanym rabatem księgarskim, że każda osoba pojedynczo miała używanie wszystkiego, co składkowy fundusz nabyć pozwolił, że nakoniec nabywanie to zbiorowe, dokonywane z pewnym namysłem, z pewnym nakreślonym planem, dawało następnie czytanie podporządkowane jakiejś myśli przewodniej, z wytkniętym kierunkiem i celem[17].

Według redakcji „Bluszczu" jedną z takich bibliotek składkowych miała prowadzić Maria Olędzka, która postanowiła rozszerzyć jej zasięg na szersze kręgi kobiet i w ten sposób pojawił się pomysł stworzenia ogólnodostępnej komercyjnej Czytelni dla kobiet i dzieci. Jak wspomniano wyżej, w tym okresie nie mogły powstawać instytucje kulturalne o charakterze stowarzyszeniowym, więc oficjalnie powstać mogła tylko wypożyczalnia o statusie prywatnej firmy. Czytelnię reklamowano jako miejsce, które uprzystępnia „dobre czytanie" nawet dla rodzin niezamożnych, ze względu na niską opłatę abonamentu, wynoszącą dwa ruble rocznie[18]. Założycielka deklarowała, że inicjatywa nie jest obliczona na zysk, a cały dochód z abonamentu będzie przeznaczany na poszerzanie zbiorów wypożyczalni. Informowano też, że Czytelnia dla kobiet i dzieci zawiera już „wiele dobrych dzieł naukowych i pedagogicznych, oraz wybór najlepszych powieści polskich i francuskich, a między tymi znajduje się pewna liczba przekładów z angielskiego". O samej założycielce pisano, że była właścicielką fabryki kwiatów, a więc miała już poważne źródło dochodu. Czytelnia dla kobiet i dzieci miała być zatem inicjatywą nie tyle obliczoną na zysk, co przyczynić się miała do dobra ogółu kobiet[19]. Czytelnia dla kobiet i dzieci, mimo nazwy była w pierwszym okresie tylko wypożyczalnią, gdyż ówcześnie komercyjne wypożyczalnie były często nazywane czytelniami. W zapowiedziach nie było żadnej informacji o tym, że dysponowała ona gabinetem do czytania na miejscu. Taki gabinet utworzono przy tej wypożyczalni kilka lat później.

16 *Kronika działalności kobiecej*, „Bluszcz" 1877, nr 49.

17 Tamże.

18 W 1883 r. wypożyczalnię Olędzkiej reklamowała „Kronika Rodzinna" jako „najtańszą ze wszystkich", bo za 30 kopiejek miesięcznego abonamentu. *Silva Rerum: Czytelnia P. Maryi Olędzkiej*, „Kronika Rodzinna" 1883, nr 22, s. 701.

19 *Kronika działalności kobiecej*, „Bluszcz" 1877, nr 49.

W kolejnych latach po otwarciu Czytelni dla kobiet i dzieci pismo „Bluszcz" publikowało informacje o dalszym jej rozwoju. W 1879 r. donoszono, że

> Czytelnia dla kobiet i dzieci panny Maryi Olędzkiej, rozwija się bardzo pomyślnie, i obecnie liczy tysiąc tomów, stanowiących 496 dzieł, treści tak wyborowej, że żadna z książek tu pomieszczonych ani złą, ani lichą nie jest, i matka, w czytaniu rodzinnem sama wyboru zrobić niezdolna, może spokojnie spuścić się na to, co tu, czy jej dziecku, czy dorosłej córce, podadzą. Czytelnia posiada również książki i dla tychże matek rodziny[20].

Z ogłoszenia w „Bluszczu" z 1882 r. można było się dowiedzieć, że w wypożyczalni Olędzkiej za niską cenę można

> czytać wszystkich poetów naszych, poznać dzieła Żmichowskiej, Kraszewskiego, Kremera, Kaczkowskiego, Zacharyasiewicza, wszystko co wydał świeżo Tarnowski, Dzieduszycki, Smolka itd. Nie znajdzie się tam tylko Zoli i jemu podobnych autorów[21].

W październiku 1885 r. „Świt" opublikował zapowiedzi stworzenia przez Olędzką pierwszej w Warszawie czytelni czasopism wyłącznie dla kobiet[22]. Przy istniejącej już wypożyczalni Olędzka wprowadziła dodatkowo możliwość czytania czasopism na miejscu w przestrzeni przeznaczonej tylko dla kobiet. W zapowiedziach publikowanych w „Świcie" podkreślano, że jest to ważna inicjatywa dla kobiet, które nie mają dostępu do czasopism. Zaznaczano, że publiczny dostęp do prasy codziennej zapewniają głównie cukiernie, w których nie udostępnia się czasopism naukowych i specjalistycznych i w których bywanie kobiet nie jest powszechnie akceptowane[23]. Kobiety nie mają zatem, jak argumentowano, miejsca do śledzenia ruchu naukowego w bieżącej literaturze europejskiej. Objaśniano przy tym, że Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, która pełniła ówcześnie również funkcje biblioteki publicznej była mało przystępna dla publiczności, a komercyjne wypożyczalnie książek dysponowały niewielką liczbą pism krajowych. Redakcja „Świtu" wyrażała duże uznanie dla inicjatywy Olędzkiej stworzenia publicznej przestrzeni, w której kobiety będą miały dostęp do bieżących periodyków krajowych i zagranicznych. Podkreślano, że godziny otwarcia uwzględniają również potrzeby kobiet pracujących[24]. W czytelni dla kobiet miały znaleźć się „pisma krajowe i wyborowe zagraniczne w językach: francuskim, niemieckim i włoskim", a także kompletna Encyklopedia Laroussa[25].

System korzystania z czasopism w wypożyczalni i czytelni Olędzkiej był dość złożony. Jak pokazuje wzmianka w „Kronice Rodzinnej" pierwszeństwo korzystania przysługiwało osobom, które wykupiły roczny abonament na czasopismo i mogły

20 *Kronika działalności kobiecej*, „Bluszcz" 1879, nr 47.

21 „Bluszcz" 1882, nr 45.

22 „Świt" 1885, nr 15, 16. O otwarciu czytelni dla kobiet przy istniejącej już wypożyczalni informowała też „Kronika Rodzinna" 1885, nr 21, s. 670.

23 „W cukierniach za dziesiątkę oprócz pism krajowych dostanie się kawę lub ciastko, ale nie jest u nas przyjęte, aby kobiety uczęszczały na czytanie gazet do czytelni, a więc dla kobiet nawet dziennikarstwo krajowe jest mało przystępne". *Z domu i ze świata*, „Świt" 1885, nr 15.

24 *Z domu i ze świata*, „Świt" 1885, nr 16.

25 „Świt" 1885, nr 16; „Świt" 1886, nr 3; „Gazeta Polska" 1885, nr 256.

w ramach tego abonamentu wypożyczyć je na 5 dni[26]. W następnej kolejności z czasopisma mogły korzystać czytelniczki, które miały zwykły roczny abonament, a dopiero po nich te, które dysponowały abonamentem miesięcznym. Redakcja „Kroniki Rodzinnej" podkreślała zalety tego rozwiązania dla ogółu abonamentek, które chociaż z pewnym opóźnieniem, to jednak miały dostęp do czasopism w ramach jednej opłaty. Po pół roku od otwarcia czytelni Olędzkiej, prasa informowała, że dostępnych jest w niej 30 tytułów polskich, 14 francuskich, 8 niemieckich, 6 angielskich oraz 2 włoskie[27].

Można wnioskować, że wypożyczalnia i czytelnia Olędzkiej miały w założeniu ich właścicielki przyciągać jak najszersze grono kobiet, o czym świadczyć może asekuracyjne odcinanie się od kontrowersyjnych autorów oraz reklamowanie się w pismach o różnych zabarwieniach ideologicznych od postępowego „Świtu", po konserwatywną „Kronikę Rodzinną". Na temat Marii Olędzkiej nie udało się zdobyć więcej informacji poza tą, że osoba o tym samym nazwisku była tłumaczką wydanej w 1887 r. powieści *Bellah* Oktawiusza Feuilleta.

Czytelnia Kasyldy Kulikowskiej w Warszawie przy ul. Elektoralnej

Kasylda Kulikowska (1841–1894) była nauczycielką oraz zasłużoną działaczką tajnego kobiecego ruchu oświatowego, która w latach 80. XIX w. współzakładała Kobiece Koło Oświaty Ludowej[28]. Pracę zawodową rozpoczynała jako nauczycielka na pensjach prywatnych dla dziewcząt, a po utracie prawa do nauczania z powodu posiadania nielegalnej literatury angażowała się w organizowanie i prowadzenie tajnej edukacji i oświaty, m.in. kursów dla nauczycielek i pracownic ochronek. Czytelnię, będącą najprawdopodobniej wypożyczalnią książek założyła Kulikowska jesienią 1879 r., o czym informował „Kurier Codzienny" w ogłoszeniu następującej treści: „Pani Kasylda Kulikowska otrzymawszy stosowne upoważnienie, otwiera z dniem 1 października przy ulicy Elektoralnej czytelnię, zaopatrzoną w dzieła treści beletrystycznej oraz naukowej, z uwzględnieniem działu dla kształcącej się młodzieży"[29]. Podobne ogłoszenie pojawiło się w tej samej gazecie pięć dni później 30 września w przeddzień otwarcia czytelni. Podawano w nim, że czytelnia będzie otwarta w dni codzienne od godz. 9 do godz. 17[30]. W listopadzie 1879 r. „Bluszcz" donosił że nowo otwarta czytelnia Kulikowskiej przy ulicy Elektoralnej nr 8 posiada księgozbiór stosunkowo liczny i zaopatrzony w nowości, obejmujący dział edukacyjny[31].

Według Wawrzykowskej-Wierciochowej czytelnia Kulikowskiej, chociaż nie miała tego w nazwie, była czytelnią dla kobiet i miała charakter częściowo naukowy, szczególnie w zakresie wychowania i pedagogiki[32]. Miały trafić do niej książki po

26 *Silva Rerum: Czytelnia P. Maryi Olędzkiej*, „Kronika Rodzinna" 1885, nr 23, s. 735.

27 „Kurjer Codzienny" 1886, nr 81.

28 H. Ceysingerówna, *Tajna szkoła w Warszawie w epoce caratu*, Warszawa 1948; D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Kasylda Kulikowska (1841–1894)*, „Oświata Dorosłych" 1960, nr 4, s. 241–244.

29 „Kurier Codzienny" 1879, nr 214.

30 „Kurier Codzienny" 1879, nr 218.

31 *Kronika działalności kobiecej,* „Bluszcz", 1879, nr 47.

32 D. Wawrzykowska Wierciochowa, *Udział kobiet*…, s. 311.

zmarłej Narcyzie Żmichowskiej, przekazane przez wykonawczynię jej testamentu Julię Baranowską, jak też część książek po przełożonej pensji dla dziewcząt i redaktorce czasopisma dla młodzieży Paulinie Krakowowej. Czytelnia Kulikowskiej miała być ośrodkiem konspiracyjnych działań Kobiecego Koła Oświaty Ludowej. Korzystać z niej miały uczestniczki tajnych kursów pedagogicznych prowadzonych przez tą organizację, jak też później Warszawskie szwaczki, uczestniczki tajnych kursów oświatowych[33].

Istnienie czytelni potwierdza *Katalog czytelni K. Kulikowskiej w Warszawie przy ul. Elektoralnej nr 7*, wydrukowany w 1880 r. w Warszawie przez J. Bergera. Zgoda cenzury na druk katalogu została wydana 10 września 1879 r. Katalog w pierwszej części wymieniał książki w języku polskim w następującym układzie: Dzieła treści poważnej, podróże i książki dla uczącej się młodzieży (337 tomów); Poezja i teatr (102); Powieści i romanse (559). W dalszej części znalazły się książki rosyjskie (25 tomów); angielskie (121) niemieckie (267) i francuskie (554, w tym 413 tomów powieści i romansów). Zbiory czytelni stanowiły dość różnorodny wybór. W pierwszym dziale z książkami o treści poważnej znalazły się pozycje zawierające opisy podróży, pamiętniki, książki z zakresu historii, literatury, jak też nauk społecznych, w tym kluczowe dzieła kanonu pozytywistycznego[34]. Z książek o wychowaniu katalog wymienia kilkanaście tomów pism Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, Żmichowskiej podręcznik *Geografia, Wykład nauk przeznaczony do pomocy w domowym wychowaniu panien* oraz *Pisma Gabryelli*. Poza tym Anastazji Dzieduszyckiej *Kilka myśli o wychowaniu*. Wśród powieści w języku polskim znalazł się duży wybór dzieł Józefa Kraszewskiego. Wspomniani wyżej autorzy pozytywistyczni, jak też obecność takich nazwisk jak Georges Sand, Gustave Flaubert, czy Émile Zola wskazuje na postępowo-liberalną orientację założycielki czytelni. Na obecność pism Zoli w czytelni Kulikowskiej zwróciła uwagę „Gazeta Warszawska". W obszernej notatce o nowo powstałej czytelni informowano o zawartości katalogu, podkreślając, że mimo starannego doboru lektury, znajdują się w nim również pozycje niekoniecznie kwalifikujące się do popularnego czytania, jak „brudne" powieści Zoli[35]. Warunki abonamentu, przedstawione w katalogu, nie odbiegały od oferty ówczesnych komercyjnych wypożyczalni[36].

W katalogu z powodów cenzury nie mogły znaleźć się informacje o książkach o treści patriotycznej, ale według Wawrzykowskiej-Wierciochowej czytelnia Kuligowskiej posiadała również takie pozycje, które były przechowywane i wypożyczane konspiracyjnie[37]. Kulikowska miała po pewnym czasie zmienić nazwę wypożyczalni i prowadzić ją za kulisami prywatnej *Wypożyczalni Mód i Nowości* dla kobiet,

33 Tamże, s. 311–312.

34 W katalogu znalazły się m.in. książki H. Spencera, *O wychowaniu moralnym, umysłowym i fizycznym*; K. Darwina, *Dobór płciowy* i *O pochodzeniu człowieka*; H. Buckle'a, *Historia Cywilizacji w Anglii*.

35 *Wiadomości bieżące krajowe*, „Gazeta Warszawska" 1879, nr 250.

36 W Czytelni Kulikowskiej opłata za abonament miesięczny na książki naukowe i beletrystyczne w języku polskim wynosiła 60 kop., w językach rosyjskim i francuskim 75 kop., a w niemieckim i angielskim 1 rubel. Zastaw za wypożyczone książki, zwrotny po zakończeniu abonamentu, wynosił 3 ruble. Opis warunków abonamentów w czytelniach warszawskich w badanym okresie przedstawia M. Radwańska, dz. cyt.

37 D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Udział kobiet*…, s. 311.

aby lepiej zakonspirować działania oświatowe. Wawrzykowska-Wierciochowa opisuje to następująco:

> Odtąd firmowały czytelnię czasopisma, podające ostatnie mody i wzory różnych robót kobiecych. Istotnie, przychodziły do czytelni i przyjeżdżały powozami wytworne damy – Polki, a nawet Rosjanki – aby oglądać żurnale mód paryskich, rzadziej by pożyczać francuski romans. […] Wieczorami lub we wczesnych godzinach rannych w niedzielę przychodziły szwaczki, modystki i inne pracownice igły, uczestniczki wieczorowych i niedzielnych kursów, aby pożyczyć polską książkę, najczęściej zabronioną. Te zakazane książki mieściły się w pakamerze, ukrytej w wytapetowanej ścianie, przy której – o niczym nie wiedząc – rozsiadały się warszawskie lalki salonowe i burżuazyjne snobki mody[38].

Niestety nie znaleziono żadnych informacji prasowych na temat Wypożyczalni Mód i Nowości. Jak podaje Wawrzykowska-Wierciochowa, po śmierci Kulikowskiej w 1894 r., część księgozbioru o poważnej treści miała trafić do Czytelni Dzieł i Pism Naukowych, a beletrystykę przejęło Towarzystwo Oświaty Ludowej, które przekazało je dalej wiejskim nauczycielkom[39].

Czytelnia dla kobiet Marii Chojeckiej

Na temat Marii Chojeckiej nie ma wielu informacji. Te nieliczne, które można znaleźć w publikacjach Wawrzykowskiej-Wierciochowej, uzupełnia krótkie wspomnienie Jadwigi Jahołowskiej (1863–1931), działaczki tajnej oświaty[40]. Chojecka pochodząca z rodziny ziemiańskiej była jedną z pierwszych kobiet uczęszczających na wykłady uniwersyteckie w Szwajcarii jako wolna słuchaczka[41]. Wspierała zarówno idee emancypacji i dążenia kobiet do uzyskania wyższego wykształcenia, jak też potrzebę oświaty kobiet z klasy ludowej. W 1886 r. przetłumaczyła i wydała własnym nakładem wspomniane we wstępie tego artykułu *Poddaństwo kobiet* Milla[42]. Chojecka wymieniana jest też jako jedna z kobiet, które w 1889 r. założyły Bazar Wyrobów Kobiecych, organizację wspierającą rozwój zawodowy kobiet[43]. Jahołowska wspomina ją jako „żarliwą rzeczniczkę równouprawnienia kobiet" i gorącą entuzjastkę ruchu emancypacyjnego w czasach społecznie i politycznie trudnych dla tego ruchu.

38 Tamże, s. 311–312.

39 Tamże, s. 312.

40 Wspomnienie Jahołowskiej o Chojeckiej zachowało się w materiałach warsztatowych Wawrzykowskiej-Wierciochowej. J. Jahołowska, *Marja ze Straszyńskich Chojecka*, *zmarła w 1921* r., Archiwum Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, akc. 3500, k. 107–108.

41 D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Udział kobiet*…, s. 313.

42 Pierwsze polskie tłumaczenie ukazało się w 1870 r. w Toruniu.

43 „Bazar Wyrobów Kobiecych prowadził sklep i utrzymywał własną szwalnię oraz przyjmował w komis wytwory rąk kobiecych, dostarczane z zewnątrz, skupiając w ten sposób koło siebie liczne zastępy kobiet pracujących. Na terenie owej organizacji rozwija Paulina Kuczalska-Reinschmidt ideę równouprawnienia kobiet. Pracują z nią Marja Mirecka-Szeliga, Eliza Orzeszkowa, Józefa Bojanowska, Walerja Marrenó-Morzkowska i inne. *Na straży praw kobiety. Pamiętnik Klubu Politycznego Kobiet Postępowych 1919–1930*, oprac. S. Bujak-Boguska, Warszawa 1930, s. 11.

Chojecka była też według Jahołowskiej „demokratką w szlachetnym stylu", kobietą o „czystej linii etycznej i altruistycznej". Zanim przyjechała do Warszawy, aby zapewnić swoim dzieciom odpowiednie wykształcenie „rozparcelowała swój osobisty majątek między chłopów ukraińskich". Jak wspomina dalej Jahołowska, Chojecka „pragnąc praw dla kobiety w życiu rodzinnym, zawodowym, społecznym, rozumiała, że kobieta musi zdobyć świadomość pełni swego człowieczeństwa, przez swój rozwój intelektualny i moralny, przez zdobycie wyższej nauki dowiedzie do czego jest zdolna i utoruje tym samym drogę do swego wyzwolenia"[44]. Chojecka chciała pomóc kobietom w realizacji tej wizji i w ułatwieniu im dostępu do książek i czasopism.

Czytelnię dla kobiet otworzyła Chojecka na początku 1887 r. przy ul. Krakowskie Przedmieście nr 7[45]. Według informacji prasowych czytelnia miała być zaopatrzona w najnowsze książki naukowe i beletrystyczne, polskie i zagraniczne oraz „pokój osobny dla czytania pism periodycznych, wyłącznie dla kobiet"[46]. W ofercie czytelni oprócz pism popularnonaukowych, takich jak „La science Illustrée", znalazły się pisma poświęcone tematyce kobiecej takie jak „Bulletin de l'Union universelle des femmes", „La droit des femmes", „Revue scientifique des femmes"[47]. Według Wawrzykowskiej-Wierciochowej z Czytelni dla kobiet miały korzystać pierwsze kobiety lekarki oraz studentki Uniwersytetu Latającego. Chojecka miała również organizować w swojej czytelni dyskusje, w których brali udział najwybitniejsi ludzie tamtego okresu[48]. Katalog czytelni wydany w 1891 r. zawiera spory zbiór literatury naukowej w tym pedagogicznej, co mogłoby potwierdzać ustalenia Wawrzykowskiej-Wierciochowej o tym, że czytelniczkami były studentki Uniwersytetu Latającego, z których wiele pracowało jako nauczycielki i uczęszczało na zajęcia z pedagogiki[49].

Czytelnia dla kobiet Chojeckiej kilka razy zmieniała siedzibę. W lipcu 1889 r. przeniesiono ją na ul. Nowy Świat 36, a w maju 1890 r. zapowiedziano przeniesienie na ul. Warecką 9[50]. Chojecka pozostawała właścicielką i kierowniczką czytelni do 1898 r., kiedy przejęły ją od niej Bojanowska i Kuczalska Reinschmit. Według Jahołowskiej do rozstania się z „umiłowaną placówką" zmusiły ją powody prywatne, m.in. choroba dzieci.

Ogłoszenie o nabyciu czytelni przez Bojanowską i Kuczalską Reinschmit pojawiło się w kwietniu 1898 r, ale jeszcze wcześniej, bo już w lutym „nowy zarząd" informował w prasie, że wobec braku bibliotek publicznych pragnie ze szczególnem staraniem rozwijać działy naukowe w czytelni i zwracał się do osób „interesujących się poważniejszem czytelnictwem" z prośbą o „wyrażanie swoich żądań w tej mierze i łaskawe poparcie"[51]. Według treści ogłoszenia z października 1898 r. nabywczynią czytelni była Bojanowska a Kuczalska Reinschmit miała sprawować kierownictwo literackie i opracowywać katalog. Czytelnia dla kobiet nadal mieściła się przy ul. Wareckiej, miała zawierać 16 tys. tomów dzieł z rozmaitych dziedzin nauki,

44 J. Jahołowska, dz. cyt.

45 „Kurier Warszawski" 1886, nr 355.

46 „Bluszcz" 1887, nr 3; „Kurjer Warszawski" 1890, nr 135.

47 „Kurjer Warszawski" 1890, nr 135.

48 D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Udział kobiet*…, s. 313.

49 Katalog *Czytelni dla Kobiet w Warszawie (Warecka 9)*, Drukarnia Kupiecka, Warszawa 1891.

50 „Kurjer Warszawski" 1889, nr 187; „Kurjer Warszawski" 1890, nr 135.

51 „Kurjer Warszawski" 1898, nr 43; „Kurjer Warszawski" 1898, nr 118.

sztuki i beletrystyki oraz mimo nazwy służyć dla użytku kobiet jak i mężczyzn[52]. Dla wszystkich dostępna była wypożyczalnia, podczas, gdy gabinet do czytania był zarezerwowany nadal tylko dla kobiet. Po przejęciu przez Bojanowską i Kuczalską Reinschmit Czytelnia na Wareckiej stała się centrum działalności liderek ruchu emancypacyjnego[53].

Czytelnia naukowa dla kobiet. Zatarte ślady zbiorowej pamięci

Według Wawrzykowskiej-Wierciochowej w Warszawie w okresie od 1879 r. do 1898 r. miała istnieć czytelnia naukowa dla kobiet, prowadzona przez Bojanowską i Kuczalską Reinschmit. Wawrzykowska-Wierciochowa pisze:

> Już w 1879 r. Józefa Bojanowska, jedna z czołowych przywódczyń ówczesnego ruchu emancypacyjnego kobiet zakłada Czytelnię Naukową dla Kobiet. Była to pierwsza znana nam czytelnia, w której kobiety warszawskie mogły korzystać z dzieł i czasopism naukowych. Miała ona za zadanie dać dostęp do głębszej wiedzy kobietom pragnącym się dokształcać i pracować zawodowo lub społecznie. Czytelnia ta mieściła się na Nowym Świecie w dość dużym lokalu prywatnym, w którym odbywały się również zebrania inteligenckiej grupy kobiet, zbliżonej do zachodnioeuropejskiego ruchu emancypacyjnego. Współkierowniczka owej Czytelni Paulina Kuczalska-Reinschmit, sprowadzała do niej wszystkie najbardziej postępowe wydawnictwa ukazujące się na Zachodzie (Francja, Anglia), jeśli tylko w jakimś stopniu zahaczały one o sprawy kobiece. Przywoziła ponadto ze swoich częstych podróży zagranicznych różne czasopisma, a niektóre stale prenumerowała. Lokal na Nowym Świecie znajdował się w pobliżu cukierni Bliklego, miejsca spotkań ówczesnej radykalnej inteligencji[54].

Czytelnia naukowa dla kobiet według Wawrzykowskiej-Wierciochowej miała w latach 80. XIX w. zmieniać kilka razy lokalizację, a od 1889 r. do 1898 r. miała mieścić się na ul. Nowy Świat. Nie udało się jednak znaleźć żadnych źródeł, które potwierdzałyby prowadzenie wypożyczalni czy czytelni dla kobiet przez Bojanowską lub Kuczalską Reinschmit w okresie 1879–1898. W 1879 r. przyszłe liderki polskiego ruchu feministycznego miały odpowiednio 19 i 20 lat, a według niektórych źródeł poznały się dopiero ok. 1889 r.[55] Przy ul. Nowy Świat mieściła się krótko (w okresie 1889–1890) opisana wyżej Czytelnia dla kobiet Chojeckiej, po czym została przeniesiona na ul. Warecką. Bojanowska i Kuczalska Reinschmit przejęły tą ostatnią, jak pokazano wyżej, w 1898 r. i uczyniły z niej ważny ośrodek ruchu emancypacyjnego. W pamięci wielu kobiet, zwłaszcza młodszego pokolenia to one, jako charyzmatyczne działaczki ruchu emancypacyjnego były kojarzone z warszawską czytelnią dla kobiet. Skojarzenia takie mogły być dodatkowo wzmocnione przez fakt, że ok. 1889 r. po powrocie z Kongresu Kobiet w Paryżu Kuczalska Reinschmit założyła nieformalną Unię Kobiet, a spotkania wokół tego stowarzyszenia z dużym

52 „Kurjer Warszawski" 1898, nr 276.

53 Działalność Czytelni dla Kobiet po 1898 r. i jej rolę w warszawskim ruchu emancypacyjnym opisuje A. Zawiszewska, dz. cyt.

54 D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Udział kobiet*…, s. 309.

55 R. Pachucka, *Pamiętniki 1886–1914*, Wrocław 1958, s. 160; A. Zawiszewska, dz. cyt., s. 56.

prawdopodobieństwem mogły odbywać się w Czytelni dla kobiet Chojeckiej, która wtedy właśnie mieściła się przy ul. Nowy Świat[56]. Był to okres, kiedy Kuczalska Reinschmit i Bojanowska zaczęły wybijać się na przywódczynie warszawskiego ruchu emancypacyjnego.

Jest prawdopodobne, że jako czytelnia naukowa dla kobiet mogła pozostać w zbiorowej pamięci również Czytelnia Naukowa, która została założona jesienią 1890 r. z siedzibą przy ul. Nowy Świat 34 i mieściła się w tej lokalizacji do 1898 r. Chociaż oficjalnie miała ona status prywatnej wypożyczalni czasopism naukowych z gabinetem do czytania na miejscu, w rzeczywistości była przedsięwzięciem grupy osób związanych z ruchem samokształceniowym i z ruchem oświaty ludowej. Zarówno wspomnienia, jak też materiały prasowe dają podstawę do wnioskowania, że Czytelnia Naukowa, była miejscem gdzie pracowały i spotykały się głównie kobiety, zwłaszcza te związane z tajną oświatą oraz zaangażowane w ruch emancypacyjny[57]. Czytelnia Naukowa była przedstawiana w ówczesnej prasie właśnie jako miejsce, gdzie znaczną część czytelników stanowią kobiety, a nawet wprost zapraszano do niej kobiety emancypantki[58].

Kobiety, zwłaszcza studentki Uniwersytetu Latającego korzystały też licznie z założonej w 1893 r. Czytelni Dzieł i Pism Naukowych, która podobnie jak Czytelnia Naukowa przy Nowym Świecie 34 była kolektywnym samopomocowym przedsięwzięciem pod przykrywką prywatnej firmy. Na podstawowy księgozbiór Czytelni Dzieł i Pism Naukowych złożyły się depozyty wykładowców Uniwersytetu Latającego oraz innych znanych postaci z postępowego środowiska warszawskiego, jak też biblioteka organizacji studenckiej Bratnia Pomoc. Do 1898 r. kierowała czytelnią tą nieoficjalnie Jadwiga ze Szczawińskich Dawid, główna organizatorka Uniwersytetu Latającego[59]. Z zachowanych kwitariuszy Czytelni Dzieł i Pism Naukowych, dokumentujących nazwiska osób wypożyczających książki i składających kaucje za wypożyczenia wynika, że kobiety stanowiły ok. 1/3 wszystkich osób wypożyczających książki[60]. W 1898 r. po rezygnacji Jadwigi Dawid z kierowania Czytelnią Dzieł i Pism Naukowych zmieniono jej nazwę na Czytelnię Naukową. Według niektórych wspomnień miała być wtedy połączona z wymienioną wyżej, działającą w latach 1890–1898 przy ul. Nowy Świat 34, Czytelnią Naukową. Powstała z tego połączenia Czytelnia Naukowa przetrwała przeżywając wzloty i upadki do 1907 r., kiedy to została włączona do nowo powstałej Biblioteki Publicznej Warszawy. Wspomnienia Ludwika Krzywickiego i Stanisława Stempowskiego, które ukazały się w publikacjach poświęconych historii Biblioteki Publicznej Warszawy odnoszą się głównie do działalności Czytelni Dzieł i Pism Naukowych oraz Czytelni Naukowej po 1898, ale sugerują też ciągłość z Czytelnią Naukową przy ul. Nowy Świat 34, określając je

56 R. Pachucka, dz. cyt., s. 148.

57 Szczegółową historię Czytelni Naukowej przy Nowym Świecie 34 opisuję w innym artykule, który ukaże się wkrótce w czasopiśmie „Polish Libraries" (patrz również przypis 11).

58 „Kraj. Tygodnik Polityczno-Społeczny" 1892, nr 24; *Kurierek*, „Kurjer Codzienny" 1892, nr 308.

59 Więcej na temat Czytelni Dzieł i Pism Naukowych w publikacji wspomnianej w przypisie nr 12.

60 Archiwum Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, Czytelnia Naukowa. Kwitariusze (A. 108).

wszystkie wspólną nazwą Czytelni Naukowej[61]. Podjęta przeze mnie gdzie indziej analiza wspomnień i ogłoszeń prasowych odnoszących się do wymienionych wyżej czytelni, wykazała jednak, że Czytelnia Naukowa z siedzibą przy ul. Nowy Świat 34 działająca w okresie 1890–1898 była odrębnym przedsięwzięciem i to przedsięwzięciem głównie kobiecym[62]. Kobiety nie tylko pracowały w obsłudze Czytelni Naukowej, ale też wiele wskazuje na to, że stanowiły większość jej użytkowników. Kobiecy etap historii Czytelni Naukowej z okresu 1890–1898 w lokalizacji przy ul. Nowy Świat 34 jest jednak nieobecny w utrwalonej narracji męskich wspomnień.

Zakończenie

Opisane w tym artykule wyniki analizy materiałów prasowych i wspomnień dają podstawę do potwierdzenia wniosków płynących z treści publikacji Wawrzykowskiej-Wierciochowej, że działaczki warszawskiego ruchu emancypacyjnego, samokształceniowego i oświatowego angażowały się w tworzenie wypożyczalni i czytelni dla kobiet. Chociaż opisane w tym artykule wypożyczalnie i czytelnie, formalnie były komercyjnymi firmami, to z racji przynależności ich założycielek do wymienionych wyżej ruchów można wnioskować, że stały za nimi motywy społeczne i samopomocowe. Motywacje społeczne i samopomocowe nie mogły być otwarcie deklarowane w ówczesnej prasie, stąd tak istotne w ich śledzeniu okazały się materiały wspomnieniowe. Ujęcie społecznej historii wypożyczalni i czytelni warszawskich uwzględniające udział tajnych ruchów społecznych z konieczności opierać się musi na fragmentarycznych i często zapośredniczonych wspomnieniach[63]. Ich weryfikacja, choć trudna, nie jest jednak niemożliwa, jak próbowano wykazać wyżej. Zarysowana w ostatnim podrozdziale tego artykułu perspektywa analizy wspomnień przez pryzmat pamięci zbiorowej wymaga dalszych badań uwzględniających w szerszym zakresie badania pamięci o ruchach społecznych końca XIX wieku.

Bibliografia

Ceysingerówna H., *Tajna szkoła w Warszawie w epoce caratu*, Warszawa 1948.

Cywiński B., *Rodowody niepokornych*, Paryż 1985.

Chojcka M., *Kilka słów o tłumaczeniu*, [w:] J.S. Mill, *Poddaństwo kobiet*, Kraków 1887.

Hulewicz J., *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w wieku XIX*, Kraków 1939.

Kostecki J., *Wybory lekturowe abonentów warszawskich wypożyczalni prywatnych na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX wieku*, [w:] *Przełom antypozytywistyczny w polskiej świadomości kulturowej końca XIX wieku*, red. T. Bujnicki, J. Maciejewski, Wrocław 1986, s. 183–214.

61 L. Krzywicki, *Czytelnia Naukowa (Wspomnienie)*, „Przegląd Biblioteczny" 1908, nr 1, s. 31–35; S. Stempowski, *Bajeczne Dzieje Biblioteki Publicznej*, „Bibliotekarz" 1947, nr 11–12, s. 190–192.

62 Patrz przypis 11 i 56.

63 Podjęty przeze mnie temat wypożyczalni i czytelni z perspektywy zaangażowania w nie ruchów kobiecych wpisuje się oczywiście w szerszy obszar dotychczasowych badań nad bibliotekami i czytelnictwem w Królestwie Polskim końca XIX w., które z powodu ograniczeń miejsca podyktowanych charakterem artykułu naukowego nie zostały tu uwzględnione.

Krzywicki L., *Czytelnia Naukowa (Wspomnienie)*, „Przegląd Biblioteczny" 1908, nr 1, s. 31–35.

Mackiewicz-Wojciechowska J., *Uniwersytet Latający. Karta z dziejów tajnej pracy oświatowej*, Warszawa 1933.

Miąso J., *Tajne nauczanie w Królestwie Polskim w świetle dokumentów władz rosyjskich*, [w:] *Studia z dziejów edukacji*, Warszawa 1994, s. 199–234.

Na straży praw kobiety. Pamiętnik Klubu Politycznego Kobiet Postępowych 1919–1930, oprac. S. Bujak-Boguska, Warszawa 1930.

Pachucka R., *Pamiętniki 1886–1914*, Wrocław 1958.

Radwańska M., *Wypożyczalnie płatne w Warszawie w latach 1890–1906*, „Studia o Książce" 1981, nr 11, s. 153–188.

Stempowski S., *Bajeczne Dzieje Biblioteki Publicznej*, „Bibliotekarz" 1947, nr 11–12, s. 190–192.

Wawrzykowska-Wierciochowa D., *Kasylda Kulikowska (1841–1894)*, „Oświata Dorosłych" 1960, nr 4, s. 241–244.

Tomaszewska D., *Drogi wyboru. konspiracyjny ruch samokształceniowy na ziemiach polskich w końcu XIX i na początku XX wieku*, Łódź 1987.

Wawrzykowska-Wierciochowa D., *Kobiece Koło Oświaty Ludowej (1883–1894)*, „Przegląd Historyczno Oświatowy" 1960, nr 3, s. 49–66.

Wawrzykowska-Wierciochowa D., *Udział kobiet w tajnym i jawnym ruchu społeczno-kulturalnym w Warszawie w latach 1880–1914*, [w:] *Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie*, red. S. Tazbir, Warszawa 1961, s. 283–319.

Wawrzykowska-Wierciochowa D., *Z dziejów tajnych pensji żeńskich w Królestwie Polskim*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty", 1967, nr 10, s. 108–160.

Zawiszewska A., *Między „Sterem" lwowskim i warszawskim. Działalność społeczna i publicystyczna Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit na początku XX wieku*, Szczecin 2021.

Streszczenie

W artykule przedstawiono wyniki badań wypożyczalni i czytelni dla kobiet w Warszawie w trzech ostatnich dekadach XIX w. Badania polegały na analizie materiałów wspomnieniowych oraz ich porównaniu z tekstami pochodzącymi z prasy warszawskiej w badanym okresie. Celem badania była weryfikacja i uzupełnienie dotychczasowej wiedzy. Analizie poddano jedno z głównych źródeł na temat warszawskich czytelni dla kobiet w badanym okresie, jakim są publikacje Dionizji Wawrzykowskiej-Wierciochowej. Badanie potwierdziło wiele informacji zawartych w publikacjach Wawrzykowskiej-Wierciochowej, jak też to, że w tworzenie wypożyczalni i czytelni dla kobiet, angażowały się działaczki warszawskiego ruchu samokształceniowego, ruchu oświaty ludowej oraz ruchu emancypacji kobiet. Analiza ogłoszeń i tekstów prasowych, a także katalogów drukowanych pozwoliła na weryfikację i uzupełnienie informacji faktograficznych odnośnie nazw czytelni dat ich założenia, lokalizacji, warunków korzystania i ogólnego charakteru zbiorów. Wynikiem badania było również wskazanie możliwości dalszych badań tego zjawiska z wykorzystaniem perspektywy pamięci zbiorowej.

Słowa kluczowe: wypożyczalnie dla kobiet, czytelnie dla kobiet, Warszawa, XIX wiek

Women's reading rooms in Warsaw at the end of the 19th century. An analysis of memoirs and press materials

Abstract

The article presents the results of research on lending libraries and reading rooms for women in Warsaw during the 1870s through 1890s. The research consisted of an analysis of memoirs and other oral history material and their comparison with texts from the Warsaw press during that period. The goal of the study was to verify and complete existing knowledge, analyzing the publications of Dionizja Wawrzykowska-Wierciochowa, the main source of knowledge on Warsaw's reading rooms in the period under investigation. The analysis shows that memoirs and oral histories largely confirm the information contained in Wawrzykowska-Wierciochowa's publications, including her claim that the main protagonists of the establishment of lending libraries and reading rooms were female activists of the Warsaw self-education movement, popular education movement, and women's emancipation movement. The analysis of advertisements, newspaper articles and printed catalogs made it possible to confirm and complete factual information about lending libraries and reading rooms: their names, founding dates, locations, conditions of use, and the general character of their collections. The results of the study also show possible directions for further research, applying the perspective of collective memory for further research into the subject matter.

Keywords: women's lending libraries, women's reading rooms, Warsaw, 19th century